

Dziś
podpisanie paktu
POLSKO
CZECHOSŁOWACKIEGO

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, WTOREK, 11 MARCA 1947 R.

Nr 68 (813)

Dziś
W NUMERZE

Fabryka „BATA“ bez Baty
Jak pracuje znacjonalizowany przemysł
w Czechosłowacji

W kraju „obroncy wolności“ Evatta
— tragedia tubylców australijskich

AZS [WARSZAWA]
mistrzem Polski w koszykówce męskiej

Delegacja Czechosłowacka przybyła do Warszawy serdecznie witana przez przedstawicieli rządu i społeczeństwa polskiego Defilada oddziałów Wojska Polskiego ku czci gości

W dniu wczorajszym przybyła do Polski delegacja rządowa czechosłowacka w następującym składzie: Premier Rządu Czechosłowackiego Klement Gottwald, Minister Spraw Zagranicznych, Jan Masaryk, Minister Obrony Narodowej, Gen. Armii Ludwik Svoboda, Minister Handlu Zagranicznego, dr Hubert Ripka, Minister Przemysłu, Bohumil Lauszman, Minister Komunikacji dr Ivan Pietor, Minister Techniki, inż. Jan Kopecky i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Vlado Clementis oraz szereg wysokich urzędników Republiki Czechosłowackiej i wybitnych rzeczoznawców. Delegacji rządowej czechosłowackiej towarzyszyli w drodze z Pragi poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny R. P. w Pradze, ambasador Wierbiński oraz poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, Józef Hejret.

Na granicy polskiej powitali delegację czechosłowacką: wiceminister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Leszczycki oraz szef Wydziału zagranicznego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, ppłk Paszkowski. Na trasie od Zembrzydowia do Warszawy wszystkie stacje udekorowały barwami polskimi i czechosłowackimi.

O godz. 9.20 pociąg wiozący delegację rządową czechosłowacką przybył na Dworzec Główny, udekorowany barwami polskimi i czechosłowackimi.

Na Dworcu Głównym oczekiwali goście czechosłowaccy Premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, wicepremier Korzyński, zastępca naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych, gen. Spychalski, minister Spraw Zagranicznych, Modzelewski, minister Komunikacji, Rabinowski, minister Przemysłu, Minc, minister Odbudowy, Kaczorowski, podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów, Berman, wiceminister Obrony Narodowej, gen. Świerczewski, wiceminister Spraw Zagranicznych Leszczycki, wiceminister Żegluga i Handlu Zagranicznego, Petruszewicz, szef Sztabu Głównego, Korczyński, wiceminister Spraw Zagranicznych — minister pełnomocny Olszewski, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego, Gubrynowicz, wicedyrektor Departamentu Politycznego, Żelazowski, naczelnik Wydziału Południowo-Wschodniego, Sobierajski, naczelnik Wydziału Środkowo-Europejskiego, Wierna oraz prezydent m. st. Warszawy, Tolwiński.



Na trasie defilady...

Obecny był również Korpus Dyplomatyczny: Dziekan Korpusu — Ambasador ZSRR, Ambasadorowie Francji i Rumunii, posłowie: Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, Bułgarii, Hiszpanii, Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Jugosławii i Turcji.

Punktualnie o godz. 9.15 na Dworzec Główny wjeżdża specjalny pociąg wiozący delegację czechosłowacką. W chwili opuszczenia pociągu przez premiera Gottwalda orkiestra odegrała hymn na rodowy polski. Premier Gottwald powitany przez premiera Cyrankiewicza, zastępcę naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych gen. Spychalskiego i ministra Spraw Zagranicznych,

Modzelewskiego — przeszedł przed poczem sztabowym. W tym momencie orkiestra zaczęła grać hymn narodowy czeski. Dowódca Kompanii Honorowej składa raport premierowi Gottwaldowi, który pozdrawia Kompanię. Premier Gottwald przemawia do mikrofonu. Orkiestra gra hymn narodowy polski.

Pakt czechosłowacko-polski

fundamentem sojuszu, przyjaźni i współpracy

Przemówienie Premiera Gottwalda przed mikrofonem Polskiego Radia

W czasie uroczystego powitania na dworcu, premier rządu czechosłowackiego, p. Klement Gottwald wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Obywateli i Obywatelki nowej Demokratycznej Polski!

W imieniu czechosłowackiej delegacji rządowej witam z całego serca Rzeczpospolitą Polską, Jej kierowniczych działaczy i Jej lud.

Z głębokim wzruszeniem patrzyliśmy, przybywszy do Warszawy, na ruiny tego tak pięknego niegdyś miasta. Ruiny te przypominają i nam i wam wielkie obowiązki, jakie ciążyą na nas w stosunku do naszych narodów a zwłaszcza w stosunku do przyszłych pokoleń.

Obowiązkiem naszym jest zrobić wszystko, aby w przyszłości nasze ziemie nie doznały napaści nieprzyjacielskich, aby nasze narody nigdy już nie znalazły niewoli okupanta i aby nasze miasta nigdy już nie były zamienione w gruz.

Mamy obowiązek zbudowania mocnej zaporę przeciwko agresji niemieckiej, zaporę która by uniemożliwiła na przyszłość imperialistyczną ekspansję Niemiec przeciwko słowiańskim ich sąsiadom.

Obowiązki te uświadomiamy sobie z całą jasnością dzisiaj, w przeddzień rozpoczęcia kon-

ferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, która zajmie się sprawą Niemiec.

Rozwój wypadków w Niemczech uczy nas, że proces denazifikacji i demokratyzacji tego kraju daleki jest od stanu, który by nas mógł uspokoić, że na odwrót Niemcy pozostają po dzień dzisiejszy głównym ogniskiem niebezpiecznych tendencji imperialistycznych.

Trudności rozwiązania sprawy niemieckiej tym bardziej wymagają od nas wykorzystania wszystkich możliwości dla zabezpieczenia pokoju naszymi narodami.

Kierując się tymi względami, rząd czechosłowacki i rząd polski przeprowadzili rozmowy w sprawie podpisania umowy sojuszniczej i pomyślnie te rozmowy mają być ukoronowane jutro podpisaniem paktu.

Pakt ten położy fundament sojuszu, przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją i Polską w obronie wolności narodów i niezależności naszych państw.

Sojusz jest jednym z najważniejszych ogniw obronnego, solidarnego związku słowiańskich narodów.

Wynika on już z tego, że Polska i Czechosłowacja są bezpośrednimi słowiańskimi sąsiadami Niemiec i w historii były zawsze pierwszymi ich ofiarami.

Jestem dalej przeświadczony, że zawarcie umowy sojuszniczej czechosłowacko-polskiej przyczyni się do zbliżenia naszych krajów na polu kulturalnym i gospodarczym i że współpraca będzie owocna w skutkach.

W protokole do paktu wymienione zostały niektóre sprawy, wymagające jeszcze rozwiązania i które były dotychczas przyczyną pewnych nieporozumień między nami. Sprawy te mają być załatwione w ciągu dwóch lat.

Jestem przeświadczony, że kierując się zrozumieniem potrzeby sojuszu i przyjaźni między naszymi krajami, dojdziemy i w tych dotychczas spornych sprawach do zgody, która będzie odpowiadała wymogom państwowym i gospodarczym,

ay odbierają defiladę Kompanii Honorowej Wojska Polskiego.

Po powitaniu goście czechosłowaccy odjeżdżają z Dworca do pałacyku Mysliwieckiego oraz do Hotelu Sejmowego.

W Warszawie, na Placu na Rozdrożu, odbyła się o godz. 12 do godz. 13.50 na cześć bawiącej w Warszawie delegacji rządu Czechosłowacji defilada wojskowa.

Już na długo przed oznaczoną godziną defilady Aleja Stalina i boczne arterie, prowadzące do Placu na Rozdrożu zapelnily się tłumami ludności Stolicy. Plac na Rozdrożu udekorowano flagami czechosłowackimi i polskimi oraz licznymi

transparentami w języku czeskim.

Z drugiej strony Placu, na przeciw trybun, zajęły miejsca delegacje organizacji politycznych, społecz-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Defiladę otwiera dowódca War-

szawskiego Okręgu Wojskowego, gen. Paszkiewicz, który złożył raport premierowi Gottwaldowi, po czym przy dźwiękach reprezenta-

rych i młodzieżowych ze swymi pocztami sztabowymi. Nad głowami delegacji widnieją olbrzymie transparenty: „At żyje spójnecwi Polska Československa“.

O godz. 12 na Plac na Rozdrożu zajeżdżają samochody. Wiozące członków delegacji rządu Czechosłowacji oraz przedstawicieli rządu RP. Wśród okrzyków publiczności na cześć przyjaźni narodów słowiańskich. Polski i Czechosłowacji, dostojnicy obu państw zajmują miejsca na trybunie. Na przedzie trybuny honorowej, udekorowanej godłami państwowymi — Lwem czeskim i Orłem polskim, zajmują miejsca: premier rządu Czechosłowacji — Klement Gottwald, premier rządu RP, Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. armii, Ludwik Svoboda, oraz marszałek Polski, Michał Żymierski, członkowie delegacji czechosłowackiej i członkowie rządu polskiego.

Trybuny boczne zajęli przedstawiciele władz państwowych, generałowie, attachés wojskowi oraz korpus dyplomatyczny.

Dziś rozpoczyna się w Moskwie konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Szczegóły podajemy na stronie 2-iej

Wrzenie w Palestynie

LONDYN, 9.3. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tel Avivu, iż w sobotę wieczorem główna kwatera brytyjskich oddziałów bezpieczeństwa była ostrzelana z moździerzy i karabinów maszynowych. Dwa samochody pancernie z policją i wojskiem, udające się na pomoc najechały na minę i wyleciały w powietrze. W części miasta zgasło światło na skutek przecięcia przewodów elektrycznych. W garażu obok głównej kwatery wybuchy baki z naftą, powodując pożar. W czasie walk jeden żandarm brytyjski i 4 terrorystów żydowskich poniosło śmierć, 10 osób odniosło rany. W Tel Avivie doszło ponownie do wymiany strzałów między oddziałami wojskowymi pełniącymi straż przed siedzibą brytyjskiej służby bezpieczeństwa w Tel Avivie, a tłumem Żydów, usiłującym przerwać kordon na drodze do Jaffy. W Haifie terrorysty rzucili granaty ręczne do obozu wojskowego, raniąc dwóch policjantów. Jeden policjant brytyjski i dwóch strażników arabskich odniosło rany, ślady nieznanymi sprawcy rzucili granaty ręczne do obozu policji Sarona w pobliżu Tel Avivu. W Jerozolimie rzucono z taksówki granaty na pojazd wojskowy raniąc trzech żołnierzy brytyjskich.

Hitlerizm podnosi głowę Oświadczenie Thoreza w St. Moritz

PARYŻ, 9.3. (PAP). Przemawiając w San Moritz wicepremier francuski Thorez oświadczył, iż hitlerizm na nowo podnosi głowę w Niemczech. „W przedmówieniu konferencji moskiewskiej — powiedział Thorez — konferencja, która musi zdecydować o losie Niemiec, od czego zależy los Francji, — jesteśmy przerażeni tym, że jeden z naszych sojuszników ma raczej zamiar odbudować Niemcy, niż dopomóc nam. Pragniemy sprawiedliwości i dlatego domagamy się, aby naród niemiecki, który kroczył za Hitlerem, obecnie naprawił wyrządzone szkody. Domagamy się, aby Niemcy zostały rozbrojone i zdemilitaryzowane, aby ciężki przemysł znajdował się pod kontrolą. Zagłębie Ruhry nie może dostarczać Niemcom środków, zmierzających do rewansu, lecz do odbudowy”.

Broń angielska dla wojsk francuskich w Indochinach

PARYŻ, 9.3. (PAP). W ciągu ostatnich 16 miesięcy Wielka Brytania wysłała bezpośrednio do Indochin dla wojsk francuskich, walczących przeciwko oddziałom wietnamskim sprzęt wojenny, wartości 1.750 tysięcy funtów szterlingów.

Import 51.000 koni Umorzenie skryptów dłużnych za nieudany rzepak

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powzięta została m. in. uchwała o organizacji dystrybucji importowanych koni. W ramach zawartych umów handlowych, oczekiwany jest import około 51.000 koni użytkowych, z czego 6.500 sztuk koni w ramach clearingu, reszta zaś na warunkach kredytowych. Ustalono, że konie sprowadzane w ramach transakcji clearingowych, sprzedawane będą w kraju wyłącznie za gotówkę. Z ogólnej ilości 45.000 sztuk koni, które otrzymamy w ramach kredytów towarowych, zdecydowano sprzedaż za gotówkę tylko 5.000 sztuk. Przy sprzedaży koni na warunkach kredytowych, poza pobraniem zaliczek

Jutro rozpoczyna się proces Hoessa Liczne delegacje zagraniczne przybędą do Warszawy

W ostatniej chwili nadeszły do Najwyższego Trybunału Narodowego zgłoszenia nowych świadków z Czechosłowacji, Norwegii, Włoch i Palestyny. W delegacji czechosłowackiej, która zapowiedziała swoje przybycie na proces, weźmie również udział prokurator Drabek — oskarżyciel w procesie kata „Czech i Moraw” Karola Franka. W toku rozprawy przewidziane jest wysłanie przez epidemiologów

Uroczyste nadanie aktów własności osadnikom z Ziemi Lubuskiej

Dzień 9 marca br. obchodzili społeczeństwo Ziemi Odzyskanych województwa poznańskiego szczególnie

Statek „Oksywie” w drodze do Polski

RZYM, 9.3. (PAP). Dnia 8 marca opuścił Genewę statek „Oksywie”, udając się do Amsterdamu, skąd odpłynie do Polski.

Prace komisji śledczej ONZ

LONDYN, 9.3. (PAP). Prasa donosi, że Komisja Śledcza ONZ udada się w 12-dniową podróż do północnych prowincji Grecji, aby zbadać sytuację na granicy Grecji z Jugosławią, Bułgarią i Albanią.

Konferencja Wielkiej Czwórki rozpoczyna dziś swe prace w Moskwie

Rozmowy poprzedzą nastrój optymizmu

MOSKWA, 9.3. (PAP). — Otwarcie konferencji moskiewskiej nastąpi w dniu 10 marca o godzinie 14 po południu. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczyć będzie minister Molotow. Będzie to normalna sesja plenarna, w której weźmie udział ministrowie spraw zagranicznych oraz ich doradcy i rzeczoznawcy. Na porządku dziennym znajduje się szereg zagadnień proceduralnych. Codziennie odbywać się będą dwa posiedzenia, jedno o godzinie 11, a drugie o godzinie 17, czasu moskiewskiego.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — W niedzielę o godzinie 12 w południe przybył do Moskwy francuski minister spraw zagranicznych Bidault na czele delegacji liczącej 6 osób.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — W dniu wczorajszym o godzinie 3 m. 30 przybył na lotnisko moskiewskie sekretarz stanu Marshall ze swoimi doradcami i rzeczoznawcami. Marshall przyleciał czteromotorowym samolotem.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — Minister Bevin złożył w dniu wczorajszym wizytę kurtuazyjną ministrowi Molotowowi, ministrowi Bidault oraz sekretarzowi stanu Marshallowi.

W kraju „obrońcy wolności” Evatta Tragedia tubylców australijskich

O życiu ludności tub. w Australii przenikają do prasy bardzo skąpe wiadomości. Dlatego też tym więcej wagi przedstawiają niedawno opublikowane w melbourskiej gazecie „Herald” trzy artykuły znanego antropologa australijskiego, Donalda Thompsona, poświęcone położeniu ludności tubylczej w Australii. Thompson przez wiele lat badał życie tubylców i uważa się za autorytet w tej dziedzinie. Przybyłe aglosasy, zawiadawszy Australią, wgnali ludność miejscową z ziemi jej przodków, pozostawiając ją tym samym wszelkich środków do życia tak, że zmuszona została pracować na farmach gospodarzy anglosaskich. „Tym — pisze Thompson — którzy

dault oraz sekretarzowi stanu Marshallowi. Minister Bevin odbył w dniu wczorajszym przejażdżkę samochodową po Moskwie.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — W przedmówieniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, dnia 9 m. minister Bevin i radziecki minister spraw zagranicznych Molotow obchodzili rocznicę swoich urodzin. — Bevin skończył lat 66, Molotow zaś 57. — Obaj mężowie stanu wymienili serdeczne życzenia.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — Minister Bidault złożył w dniu wczorajszym wizytę ministrowi Molotowowi i sekretarzowi stanu Marshallowi.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — Rzecznik radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej, że wszystkie posiedzenia konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych będą zamknięte dla prasy i publiczności. Dostęp na salę obrad będą mieli jedynie fotoreporterzy.

Wydział prasowy radzieckiego

ministerstwa spraw zagranicznych oraz referaty prasowe czterech delegacji będą ogłaszały częste komunikaty o przebiegu narad.

LONDYN, 9.3. (PAP). — W Londynie pojawiły się pierwsze sprawozdania dziennikarzy angielskich, którzy przybyli do Moskwy. Jeden z nich podkreśla, że droga wielu uczestników konferencji jest dla nich bardzo pouczająca. Wiedzie ona bowiem przez Zagłębie Ruhry, ruiny Warszawy, Brześć, Mińsk, Smoleńsk. Na drodze tej, którą niedawno jeszcze kroczył żołnierz niemiecki widąc ślady ciężkich walk. Pozostały ogromne szkody i straty, których, zdaje się, nie powetować nie może.

Uczestnicy konferencji niewątpliwie pilnie śledziła szlak agresji niemieckiej, który teraz sami przebyli, — agresji, której muszą zapobiec raz na zawsze.

MOSKWA, 9.3. (PAP). — W przedmówieniu otwarcia konferencji moskiewskiej zamieszcza prasa radziecka wiele wiadomości, dotyczących sprawy niemieckiej. Szczegółowe zainteresowanie wzbudził artykuł, który pojawił się w ostatnim numerze czasopisma „Boiszwik”. Autor artykułu daje odprawę tym pesymistom, którzy uporczywie utrzymują, że

nie widzieli gospodarstw hodowlanych w stacjach Australii trudno jest przedstawić całą okropność tej tragedii. Tubylcy australijskiej na przestrzeni wielu lat żyją w warunkach niewladygodnej nędzy i tyranii. Angielskie i australijskie źródła oficjalnie często chwalią się tym, że tubylcy australijskich otacza się daleko idącą troską. Tak — w encyklopedii brytyjskiej czytamy, że „tubylcy trzoseczka się misję religijną, osiągając nieraz wspaniałe rezultaty”.

Thompson podaje jak owe „wspaniałe” rezultaty wyglądają w praktyce. Przytacza on cały szereg przykładów o tym, jak wysiedla się tubylców z ich ziemi. Opisuje też samowolę miejscowych władz, które według swojego widzi mi się zamykają tubylców do więzień i przemocą rozdzielają dzieci od rodziców. Czasami „kupuje” się dzieci za woreczek maki lub funt tytoniu. Przy tym misjonarz nie wstydzi się po wiedzieć, że „kupili” dziecko i ma do niego pełne prawo.

Wszystkie te fakty władze australijskie starannie ukrywają tak, że rewelacje Thompsona były dla społeczeństwa Australii wielką niespodzianką. Wychodząca w Sydney gazeta „Sun” pisze: „Artykuły Thompsona o obchodzeniu się z tubylcami wywołują u większości tych, którzy je czytali, uczucie wstydu. Artykuły te nie sprawiają w czytaniu przyjemności, ale całkowite poznanie zawartych w niej faktów niezbędne jest jako środek do obudzenia sumienia społeczeństwa. Oskarżenie, jakie wniósł Thompson przeciwko systemowi, który toleruje bezlitosną eksploatację i prześladowanie tubylców jest wstrząsające i zarazem rzucił wyzwanie. Nieubłagane pisanie o tragedii na wprost zapomnianego narodu, który nie tylko wymiera, co jest wyższyczą”.

Naród grecki cierpi głód Brytyjski tygodnik o nowych aresztowaniach

LONDYN, 8.3. (Obsl. wł.). Angielski tygodnik „Tribune” komentując wiadomości o nowych aresztowaniach, zarządzonych w Grecji przez generała Zervasa, pisze: „Grecja gwałtownie potrzebuje pomocy. Twierdzenie, że stoi ona na progu bankructwa, nie jest bynajmniej przesadą. Naród grecki cierpi głód, rząd zaś, nie zrobił nic, by usunąć ogromne szkody, spowodowane wojną i podjął gospodarczą odbudowę. Jednak wszelka pomoc, udzielona obecnie rządowi, nielichotnie wzmoże i zaostriż jeszcze przesładowania, skierowane przeciw lewicowym elementom. Może to doprowadzić jedynie do zaostrzenia wojny domowej. Poza tym, sądząc z dotychczasowych postąpków, rząd mało prawdopodobnie, by użył pomocy, której żąda od zagranicy, dla dokonania poważnej odbudowy w interesie narodu greckiego. Obecny rząd grecki nie tylko składa się ze skrajnie prawicowych grupowań politycznych, ale jest zarazem rządem wielko-kapitalistycznym w najściślejszym tego słowa znaczeniu”.

„Ewakuacja” po angielsku Gazeta egipska o przegrupowaniu wojsk angielskich

Agencja TASS donosi z Kairu: Omawiając przegrupowanie wojsk angielskich z głównych miast Egiptu do strefy Kanału Sueskiego, gazeta „Al-Kulla”, w artykule zatytułowanym „Ewakuacja wojsk angielskich z miast znajdujących się w granicach Egiptu” pisze: „Organizacja wojskowa przyjęła za regułę ogłaszanie terminów „ewakuacji” wojsk angielskich z liczących obóz znajdujących się w rejonie Kairu w tym celu, by Egipcjanie myśleli, iż „ewakuacja” ta jest rezultatem siarań i wysiłków rządu, jakie poczynił on podczas niedostępnego do skutku rokowań anglo-egipskich.

trudności, jakie się wylonia na konferencji są nie do przewyżczenia. Następnie podkreśla autor, że linia rażąca w sprawie Niemiec jest jasna i konsekwentna. Zmierzają oni do pełnej demilitaryzacji i demokracji Niemiec, co stanowić będzie gwarancję pokoju w Europie.

Pismo przeciwdziała się planom rozczłonkowania Niemiec, popieranym przez Vansittarta i Barucha. Plany te zmierzają do utworzenia z niemieckich krajów kolonii anglo-amerykańskich w sercu Europy. Jedyną drogą wiodącą do słusznego i trwałego rozwiązania zagadnienia niemieckiego jest zachowanie uchwalił poddaniach, jako podstawy do dalszych rokowań.

LONDYN, 9.3. (PAP). — Korespondent dyplomatyczny Reutersa uważa, że na pierwszy plan wysuną się podczas narad moskiewskich problemy gospodarcze Niemiec. Biorąc pod uwagę uchwały rady ministrów spraw zagranicznych podczas ostatniej sesji w Nowym Jorku na pierwszym punkcie porządku dziennego znaleźć się powinno sprawozdanie Rady Kontroli.

Rzecz jasna, że oprócz zagadnień, odnoszących się bezpośrednio do Niemiec, ministrowie omówią szereg innych spraw. Min. Bevin zapowiedział, że zamierza uzgodnić z rządem radzieckim sprawę rozszerzenia traktatu brytyjsko-radzieckiego. Równocześnie będzie Marshall przy poparciu Bevina starał się przekonać mocarstwa o konieczności zawarcia paktu czterech wielkich państw. Pakt ten, wedle projektu amerykańskiego, przewiduje między innymi 40-letnią kontrolę nad Niemcami.

Konferencja moskiewska stanowi również okazję dla ministrów spraw zagranicznych do omówienia poszczególnych spraw wzajemnie ich interesujących. Min. Bevin omówi więc z Marshall'em sprawę Palestyny. Będzie on nastawał na przedstawienie tego problemu podczas wrześniowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Uważa on bowiem, że nie zachodzi konieczność zastosowania przyspieszonej procedury.

Minister Bevin będzie również miał okazję dyskutować z min. Bidaultem w sprawie nieuzgodnionych istotnych punktów, dotyczących Niemiec. Nie wyklucza się również, że tocząca się obecnie w komisji atomowej spór będzie przedmiotem narad.

Należałoby przypomnieć, że przegrupowanie oddziałów angielskich na terytorium Egiptu z miejsca na miejsce nie jest jeszcze ewakuacją. Przeprowadzona ona zostanie jedynie wtedy, gdy ostatni żołnierz cudzoziemski opuści Egipt i nigdy więcej do niego nie wróci. Rząd zgodził się odożyć ewakuację wojsk angielskich do r. 1949 i nie czyni nic w sprawie zmiany traktatu z r. 1936, lekceważąc prawa Egiptu”.

Jak donosi prasa do Port - Saidu przybyły niedawno trzy angielskie okręty wojenne z zaopatrzeniem wojskowym, które przewozi się do Fajdu. Ostatnio dostarczono do tego rejonu 1.200 czołgów angielskich.

Sprawa ratyfikacji polsko-brytyjskiego układu finansowego

LONDYN, 9.3. (PAP). Dziennik „Sunday Times” podaje, że warunkiem pomyślnego zakończenia polsko-brytyjskich rokowań handlowych jest ratyfikacja finansowego układu polsko-brytyjskiego, zawartego w lecie ubiegłego roku. Wydaje się prawie pewne, że układ ten zostanie w najbliższych dniach ratyfikowany. Dotąd odbyły się cztery posiedzenia, na których obie strony wykazały wielki wzajemny zrozumienia.

Przyjazd do Warszawy dyr. Międzynarodowego Funduszu Monetarnego

Do Warszawy przybył drogą przez Belgrad i Pragę Czeską dyr. Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w Waszyngtonie min. dr Jan Mladek, celem poinformowania polskich czynników gospodarczych o pracach przygotowawczych Funduszu, w związku z sytuacją ekonomiczną i finansową w Stanach Zjednoczonych A. P. W Belgradzie i Pradze dyr. Mladek przeprowadził szereg rozmów na temat prac, związanych z przyszłą działalnością Funduszu Monetarnego.

Otwarcie nowego mostu w Tczewie

W dniu 8 marca br. w Tczewie otwarto w obecności wojewody gdańskiego, inż. Żralika i przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych oraz zaproszonych gości — most drogowy na Wiśle. Nowoutwarty most ma wielkie znaczenie gospodarcze.

Strajki we Włoszech

RZYM, 8.3. (Obsl. wł.). Jak donosi agencja France Presse, we Włoszech na znak protestu przeciwko bezwładności rządu, niemieckiego zarządcy bezrobocia, wybuchła fala strajków. W wielu miastach włoskich doszło do poważnych manifestacji. W Umbrii i Abruzzach personel wielu przedsiębiorstw postanowił strajkować 24 godziny, wyrażając w ten sposób solidarność z robotnikami przedsiębiorstw naftowych, którzy zaprzestali pracy na znak protestu przeciwko niesprawiedliwym i krzywdzącym ich „kolęgom” sankcjom. Robotnicy przedsiębiorstw „Ansaldo” i „Sampierdarena” również rozpoczęli strajk i chcą zaprzestować przeciwko podwyższeniu podatków z zarobku, zablokowali całkowicie ruch kolejowy na kilka godzin. Pracownicy drogowi wysunęli ze swej strony nowe żądania natury gospodarczej.

Nowa fala mrozów w ZSRR

MOSKWA, 8.3. (Obsl. wł.). Jak donosi radio moskiewskie, nad ZSRR pochodzi nowa fala silnych mrozów. Według danych radzieckich stacji meteorologicznych, temperatura wynosiła wczoraj: —23 stopnie w Wołgogradzie, —18 stopni w Leningradzie, —15 w Archangielsku, i —11 stopni w Mińsku.

Fabryka „Bata” bez Baty Jak pracuje znacionalizowany przemysł w Czechosłowacji

Znany i w Polsce przed wojną „król” obuwiarski, Bata, był właścicielem całego czeskosłowackiego spotkał się z powszechnym uznaniem. W końcu 1944 r. naloż sojuszników zniszczył najważniejsze oddziały fabryczne, składy materiałów i chemikalia. Lecz już po 10 dniach, po wyzwoleniu w maju 1945 r., robotnicy przejęli przedsiębiorstwo w swoje ręce. Stare kierownictwo, splamione współpracą z Niemcami, zostało usunęte, robotnicy i urzędnicy wybrali nowy zarząd fabryki; jednocześnie została wybrana Rada Zakładowa, która kontroluje obecnie działalność przedsiębiorstwa, bierze udział w opracowaniu planu produkcji i określeniu cen sprzedawczych.

Fabryki Bata w Zlinie są największym znacionalizowanym przedsiębiorstwem w nowej Czechosłowacji. Są one obecnie symbolem demokratycznego rozwoju nowej Czechosłowacji. Przed nowym kierownictwem stanęły trudne zadania. Niemcy zniszczyli w tym okręgu setki mostów (tak że przed przedsiębiorstwa Bata zostały odcięte od świata. Robotnicy przystąpili do pracy, do odbudowy zniszczeń i w krótkim czasie puścili fabrykę w ruch.

200 tys. par dziennie i zmierzają ku temu celowi. Doświadczenie fabryk Bata przejęły inne znacionalizowane fabryki, szczególnie w dziedzinie produkcji, przygotowania kadrow, wymiany doświadczeń oraz społecznej i kulturalnej obsługi robotników. W Zlinie rozwinęła się szeroko działalność robotników w dziedzinie racjonalizacji pracy i wynalazczości. Powstały tu w willach i przepięknych domach byłych obszarników i przemysłowców domy kultury i kluby młodzieżowe. W jednej z will otworzono sanatorium dla dzieci. Fabryka posiada własne sanatorium i dom wypoczynkowy.

Fabryki Bata w Zlinie są największym znacionalizowanym przedsiębiorstwem w nowej Czechosłowacji. Są one obecnie symbolem demokratycznego rozwoju nowej Czechosłowacji. Przed nowym kierownictwem stanęły trudne zadania. Niemcy zniszczyli w tym okręgu setki mostów (tak że przed przedsiębiorstwa Bata zostały odcięte od świata. Robotnicy przystąpili do pracy, do odbudowy zniszczeń i w krótkim czasie puścili fabrykę w ruch. Obecnie 50 tys. robotników Bata wypuszcza większy asortyment towarów, niż przed wojną. Fabryki produkują obuwie, pończochy, pastę do obuwia, za bawki, wyroby galanterijne opony samochodowe, pasy transmisyjne i nowoczesny maszynowy obuwnicze. W październiku 1945 r. został wydany przez rząd czeskosłowacki dekret o znacionalizacji przemysłu. Mimo braku siły roboczej produkcja wynosiła wkrótce 80 tys. par obuwia dziennie. Robotnicy postanowili doprowadzić do

W latach hitlerowskiej okupacji przedsiębiorstwa Bata były głównym dostawcą obuwia dla niemieckiej armii. Hordy Hitlera, maszerujące po szlakach Europy, były obute przez przedsiębiorstwa Bata, lecz robotnicy Bata nienawidzili zaborców, nie chcieli obsługiwać maszyn wojennej Hitlera. Niemal robotników z przedsiębiorstwa Bata walczyło w szeregach oddziału partyzanckiego „Jan Žilka” — jednego z największych w Czechosłowacji. Gestapo wysłało do Zliny specjalną grupę esesowców dla złamania ruchu oporu. Jeden z przywódców tej bandy, Raszke, z rozkazu którego zamordowano setki ludzi, odpowiadając niedawno przed trybunałem narodo-

„zdetronizowany” wskutek przemiar, społecznych, które zaszły w Czechosłowacji „król obuwiarski”, Bata, ma stanąć wkrótce — jak donosi prasa — przed sądem ludowym, oskarżony o zdradę kraju i współpracę z Niemcami.

Ilu będzie ludzi za 300 lat?

Przy umiejętnym zastosowaniu środków technicznych otrzymane urodzaje znacznie przekroczą potrzeby żywnościowe ludzkości

Amerykańskie „Biuro Ludnościowe” pousił się o następujące obliczenia: jeśli ludzie będą się mnożyć w ciągu najbliższych 300 lat w tempie ostatnich kilku stuleci, ich liczba na ziemi wzrośnie... dziesięciokrotnie. Czy ziemia, którą mamy pod stopami, wytrzyma te rosnące miliardy głodnych ust?

NIE SPRAWDZIŁY SIĘ PROROCTWA MALTHUSA

Nie po raz pierwszy ludzie zadają sobie to pytanie. Angielski ekonomista Tomasz Robert Malthus blisko 150 lat temu w swojej słynnej rozprawie odmalował straszny obraz nieuniknionej zagłady ludzkości. Miała ona nastąpić skutkiem stałego, geometrycznego wzrostu zaludnienia naszego globu, za którym nie nadążyłyby produkcje środków żywności. Prooroctwa Tomasza Malthusa, który wręcz nawoływał współczesnych, aby pozostawali w stanie bez-

żennym i nie podziłali dzieci — nie sprawdziły się.

Liczba ludzi na ziemi wzrosła od tego czasu kilkakrotnie i rośnie nadal, ale jednocześnie wzrasta w sposób, o którym Malthus nie śmiałeliśdzie 150 lat temu, władza człowieka nad przyrodą.

ZYWNOSCI LUDZIOM NIE ZABRAKNE

Umiejętność wydobycia z ziemi nieprzebranych ilości pożywienia przysięgnęła znacznie tempo przyrostu naturalnego. Jest rzeczą wiadomą, że gdy byśmy zastosowali na polach uprawnych wszystkie dostępne w chwili obecnej środki techniczne znane sztuce agronomicznej, zebrałobyśmy urodzaje znacznie przekraczające potrzeby żywnościowe ludzkości.

Kolosalny postęp chemii umożliwia dostarczenie roślinom w nadmiarze wszystkich niezbędnych dla ich rozwoju związków chemicznych. Zasięgi chemii da rolnictwa znakomicie wspierają wynalazki i zastosowania współczesnego przemysłu mechanicznego. Dziesiątki nowych typów maszyn rolniczych umożliwiają dziś — przynajmniej teoretycznie — niebywałą intensyfikację i racjonalizację uprawy roli. Wiele jednak przemawia za tym, że stosowanie najnowszych zdobyczy biologii, chemii i mechaniki w dziedzinie uprawy roli dopiero się rozpoczyna.

PUSTYNIE MOGĄ STAC SIĘ ZAMIESZKAŁE

Jednym z przejawów tego przewrotu są kolosalne prace, prowadzone obecnie na różnych kontynentach, mające na celu opanowanie i zagospodarowanie pustynnych obszarów, uchodzących dotychczas za niennadające się pod uprawę. Są to przedsięwzięcia bardzo trudne i śmiałe. Chodzi w nich często o gruntowną zmianę warunków, stworzenie w ciągu milionów lat przez samą przyrodę, o zmianę ukształtowania powierzchni i krajobrazu, odwrócenie biegu rzek, stworzenie nowych maszyn wodnych na nagich zboczach górskich, a w konsekwencji o przemianę tak niezmierzonych, zdawałoby się, warunków przyrodniczych jak temperatura, opady atmosferyczne i wiatry.

Teremem tych gigantycznych doświadczeń są m. in. pewne środkowe Stany Ameryki Północnej, wielkie obszary sowieckiej Azji Środkowej, skłaniające zbocza palestyńskich wzgórz, wreszcie Australia, która z pełną słusnością nazywają „pustym” kontynentem.

Australia należy do najbardziej zaludnionych zakątków ziemi. Jednocześnie jest ona krajem najmniej zaludnionym. (Zaledwie 1 proc. jej powierzchni stanowi lasy). Nie jest to bynajmniej przypadkowy zbieg okoliczności. Brak lasów powoduje, że woda, pochodząca z opadów, nawet wtedy, gdy są one znaczne, spływa bardzo szybko i całkowicie do rzek i morza, uszkoć przy tym ze sobą z powierzchnią ziemi urodzajną glebę.

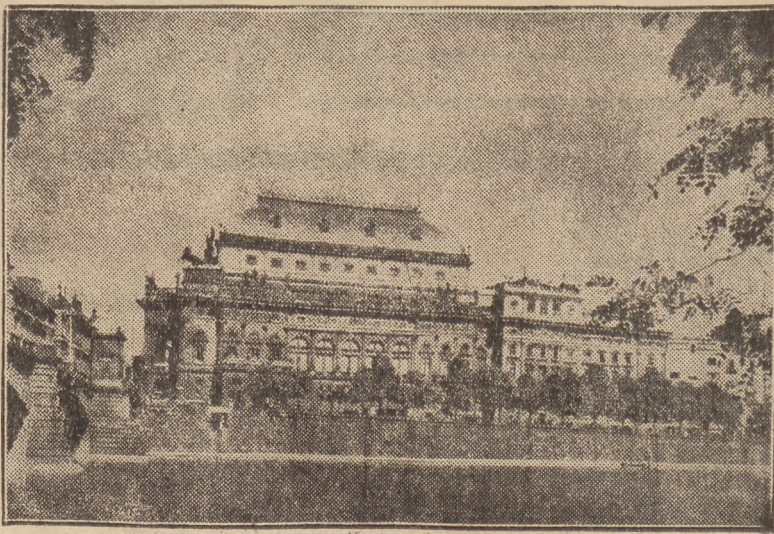
Powiększenie powierzchni lasnej w Australii mogłoby wpłynąć decydująco na zmianę warunków życia na wielkich połaciach tego kontynentu, znacznie po-

większy obszary nadające się do skolonizowania. Obliczono, że gdyby plany rządu australijskiego zostały urzeczywistnione, daby to możliwość powiększenia ludności tego kraju do 22 milionów, tzn. jej potrojenia. Kampania zalesienia jest pomyślana na wielką barę dzo skalę. Wydatki z nią związane w pierwszym pięcioletnim okresie wyniosą od 6 do 8 milionów fr. rocznie.

WALKA Z OGNIEŃ

Największym postrachem australijskiego lasu jest ogień. W suchej porze roku pożar może zniszczyć w ciągu kilku dni dziesiątki pokoleń. Wśród wielkiej armii leśników, gajowników, agronomów, botaników, jaką zmobilizował po wojnie rząd australijski, bynajmniej nie ostatnie miejsce zostało udzielone specjalnie licznym służbie przeciwpożarowej dysponującej najnowocześniejszą aparaturą sygnalizacyjną, gaśnicą, a nawet specjalnym lotnictwem. Obszary lasne przecięto szerokimi alejami, które obsadza się rzędami tzw. „lamaczy ognia” — są to zwarte masy niepalnej roślinności, przeważnie mięsistych, meksykańskich aloesów.

Plan ten, który ma w dużym stopniu zmienić krajobraz a nawet i klimat wielkich obszarów Australii, jest wyrazem tak znanego dla naszych czasów połączenia zasady planu gospodarczego w skali państwowej z zastosowaniem najnowszych zdobyczy nauki i techniki. Zasadzie tej poddają się — nie zawsze do tego się przynajmniej — najwięksi nawet przeciwnicy zarówno postępu jak i planowej gospodarki.



Teatr Narodowy w Pradze

Syntetyczne hormony roślinne

Fantastyczne kształty owoców otrzymane na sztucznej drodze

Powszechnie znana jest rola, jaką w ciele ludzkim odgrywają hormony. Są to wydzieliny pewnych gruczołów, dostające się za pośrednictwem krwi do organizmu i regulujące ważniejsze czynności życiowe.

Stwierdzono, że rośliny posiadają również substancje, których działanie jest podobne do hormonów zwierzęcych. Pierwsze badania hormonów roślinnych datują się od r. 1907, kiedy to uczoney duński, Boysen-Jensen, stwierdził po raz pierwszy istnienie tych substancji. W 30 lat później, dwaj amerykańscy lekarze: Charles Hammer i Paul Marth, wyprodukowali syntetyczny jeden z hormonów roślinnych, wywierający dobroczynny wpływ na kożnienie roślin.

W dziedzinie badań nad hormonami roślinnymi dużą rolę odegrała praca kłowa obserwacyjna, wykonana przez pewnego handlarza kwiatów. Złożył on w swej lodowni jednocześnie z znaczną ilością kwiatów, worek jablek. Po 12 godzinach stwierdził, że kwiaty opadły z lodyg. Droga licznych doświadczeń ustalono, że olejki eteryczne, ulatniające się z jablek, które odczuwają jako charakterystyczny zapach tych owoców, powodują niszczenie kwiatów.

Ten nieprzyjemny, dla handlarza kwiatów, przypadek stał się punktem wyjścia dla całego szeregu badań. Doprowadziły one do baječných odkryć. Najpoważniejsze rezultaty osiągnął dr Percy W. Zimmerman.

„Fantastyczne pomidory” specjalnym hormonem mogli on zmieniać dowolnie kształt owoców, otrzymując owoce, po dołne do długich, czerwonych bananów, jak również pomidory w kształcie karkociaka, lub też wręcz niesamowitych kształtów. Przez skraplanie palm, opóźniony w rozwoju, potrafił dr Zimmerman ocalić zagrożone zbiory. Udało mu się również wpłynąć na opadanie dojrzałych owoców kawy, co w znacznym stopniu ułatwiło pracę przy zbiorach. Wreszcie przyczynił się do zaklimatyzowania w Stanach Zjednoczonych drzewa chinowego.

„Dzięki stosowaniu odpowiednich hormonów można przechowywać kartofle podczas zimy, zapobiegając kurczeniu się ich i kiełkowaniu. Można również zniszczyć zupełnie perz na polach pszenicznych, skrapiając odpowiednimi substancjami ziemię.

Przy stosowaniu pewnych pochodnych fenolu można ogromnie przyspieszyć wzrost ogórków, dyni, pomidorów i hiszpańskiego pieprzu. W bardzo krótkim czasie powstają ogromne owoce, całkowicie pozbawione pestek. Cie-

kawe jest, że melony, jak doład, opierają się wszelkim tego rodzaju próbom. Stosując inne substancje chemiczne można powstrzymać spadanie jablek i gruszek z drzewa, powodując kształtowanie się bardzo silnych lodyżek przy owocach. Inne, sztuczne substancje, w nowoczesnej biochemii roślinnej, pozwalają na opóźnianie okresu kwitnienia i przesuwanie go, poza niebezpieczny dla roślin, okres przymrozków.

Część tych preparatów znajduje się już w Ameryce w sprzedaży i jest dostępna dla wszystkich. Nie należy jednak sądzić, że tajemnicze, syntetyczne hormony same wystarczą, by wyzarować ogromne zbiory. Konieczne jest jednocześnie stosowanie odpowiednich nawozów sztucznych, aby roślinom dostarczyć tego, co jest niezbędne dla ich rozwoju.

NOWINY LITERACKIE

Z miast i wsi

LEPIEJ NIE PRÓBOWAC
Na 8 miesięcy więzienia i 1.000 zł grzywny skazany został Edward Caban z Częstochowy, który z zemsty rzucił granat do zagrody swego sąsiada, a następnie usiłował przekupić milicjanta, co znacznie pogorszyło jego sprawę.

ROSNĄ SZEREGI PARTYPNE
W lutym organizacja krakowska wzrosła o 1.170 nowych członków, przekraczając liczbę 10.000. W Miechowskim organizacja wzrosła o 555 nowych członków, w Chrzanowskim o 1.067.

KOŚCIOŁ - POMNIK
Mieszkańcy Prokocimia podjęli inicjatywę wybudowania kościoła pomnika wdzicznosci za ocalenie Krakowa. Specjalna delegacja udała się w tym celu do Warszawy, gdzie spotkała się z b. żywością przyjęciem. Prezydent Bierut przesłał komitetowi ożek na 10.000 zł jako zapoczątkowanie składek.

LEPIEJ POZNO NIŻ WCALE
Kraków, który nie wykazał dotychczas należytej troski o zabezpieczenie materialne rodzin po poległych ofiarach terronu reakcji, organizuje koncert symfoniczny na ten cel.

W ŁODZI BRAK DENTYSTÓW
W związku z przewidywanym uruchomieniem kliniki dentystycznej przy szpitalu na Łagiewnickiej odczuwa się brak dentystów. 50 fotelo - godzin dziennie jest nieobsadzonych.

GUMA JEST ELASTYCZNA - CENA TEŻ

W Łodzi jest b. modna guma do zucia. PCH przydziała ją sklepom spółdzielczym i prywatnym po 15 zł za paczkę. Jednakże „dziwnym trafem” w sklepach gumy nie ma nigdy, natomiast pełno jej jest w ulicznej sprzedaży, ale po 50 zł za paczkę.

KATEDR DUZO. ALE PROFESORÓW MAŁO
W Polsce istnieje 1.030 katedr uniwersyteckich i 399 politechnicznych. Nie wszystkie są obsadzone — na uniwersytetach brak jest 175 profesorów, na politechnikach — 168.

WEASNY BRAT JA POTEPIŁ
W Toruniu skazana została na 3 lata więzienia przodowniczka fabryki Born i Schuetzke, Tadrowska, która sykanowała Polaków 1, jak stwierdził na rozprawie jej brat, przebywający w towarzyszywie gestapowców i policjantów.

PLECY, KTÓRE GO ZAWIODŁY
Na rok obozu pracy skazany został adwokat krakowski, Marian Frauenglass który pobral od swojej klientki 225.000 zł twierdząc, że ma „plecy” w Komisji Specjalnej i może zwolnić jej męża.

KOBIETA, KTÓRA UMIE SIĘ CENIĆ
Porzucona przez przyjaciela, mieszkanka Wrocławia, ob. Leokadia X, zażądała od niego odszkodowania w wysokości 8 tys. zł. Gdy ten odmówił, porzucona kobieta zameldowała prokuratorowi, że jej niewierny kochanek szerzył wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, np. że po wyborach wybuchnie rewolucja, czemu na rozprawie w sądzie grodzkim zaprzeczyli świadkowie. Rozprawa została odroczone.



FINAŁY

mistrzostw bokserskich Warszawy

Dobra forma Czortka i niski poziom walk

W dniu wczorajszym, w sali Polskiej YMCA, zostały rozegrane finały bokserskich indywidualnych mistrzostw Warszawy seniorów. Jak było do przewidzenia już z „przedobojów”, poziom walk nie mógł zachwycić widzów.

Zaledwie 4 walki nosiły charakter bokserski, reszta zaś — to była chaotyczność, słaba technika, brak stylu i konadyji.

Miła niespodzianką sprawił Czortek, który w 1 rundzie swej walki z Sieradzanem zademonstrował piękny bojowy i skuteczny boks. W pozostałych

rundach „Kajtek” był trochę wolniejszy, jednak na ogół wykazał dobrą formę. Oprócz Czortka wyróżnić można Patora, Tyczynskiego, Sieradzana, Selma, Maleszewskiego i Kosowskiego. Nową gwiazdą mistrzów wagi średniej Kosowski, jeszcze b. dużo musi pracować nad sobą, aby stać się pełnowartościowym pięściarzem. Na razie jest to młody „palcący” się do boksu chłopak, z dużym sercem do walki, ambicją i żywotnością. Najważniejsze to — że jest on młody. Potrzebny jest więc mu dobry trener, nie mówiąc już o starannym i racjonalnym treningu.

Godnym podkreślenia jest fakt zdobywania znowu po 10 latach mistrzostwa Stoicy przez Maleskiego, który zresztą wygrał z Selmą niezbyt zasłużenie.

Wyniki walk finałowych były następujące:

W w. muszej Patora (Grochów) wygrał na pkt. po wyrównanej walce z młodym Tyczynskim (Budowlani). Spotkanie to było na ogół wyrównane, walka jednak inicjatywę miał Patora.

W w. koguciej Aleksandrowicz (SKS) po chaotycznej walce wypunktował Słowika (Skra). Zwycięzca uzyskał dopiero w ostatniej rundzie zdecydowaną przewagę, przy czym Słowik otrzymał w dodatku napomnienie za „bicie głowy”.

W w. piórkowej Czortek (Radomiak) wygrał na punkty z Sieradzanem (Budowlani), demonstrując dobrą formę.

W w. lekkiej Maleski (SKS) wygrał na punkty z Selmą (Budowlani), niezbyt zasłużenie.

W w. półśredniej Wasiak (Radomiak) wygrał na punkty z Majewskim (Grochów), który wypadł dość słabo.

W w. średniej Kosowski (Budowlani) wygrał na punkty z Krokitem (Radomiak).

W w. półciężkiej Kołacz (Skra) zwyciężył na punkty Drabowskiego (Radomiak). Walka była b. nieczyńska i przy pominięciu raczej zapasy. Obaj zawodnicy otrzymali po 2 ostrzeżenia.

W w. ciężkiej Archański (Grochów) po zacietej walce z będącym w dobrej formie Kotkowskim (Radomiak) wygrał nieznanie na punkty.

W ringu sędziował ob. Kupiersztein. Widzów około 1.400.

Tytuły mistrzów Warszawy na rok 1947 zdobyli więc:

W. musza — Patora (Grochów).
W. kogucia — Aleksandrowicz (SKS).
W. piórkowa — Czortek (Radomiak).
W. lekka — Maleski (SKS).
W. półśrednia — Wasiak (Radomiak).
W. średnia — Kosowski (Budowlani).
W. półciężka — Kołacz (Budowlani).
W. ciężka — Archański (Grochów). (D)

W drugiej połowie meczu „Wisła” wzmocniła tempo i zwyciężyła całkowicie zasłużenie.

Dla „Wisły” kosze zdobyli: dr. Stok — 19, Hegerle — 10, Pawlik — 9, Arlet — 4 i Szostak — 2; dla „Warty”: Szymura — 11, Iwanow — 10, Matysiak — 5, Dylewski, Norek i Pawlicki — po 2. Łobza 1.

AZS (WARSZAWA)—KKS (POZNAŃ) 39:28 (15:14)

W drugim spotkaniu AZS pokonał nie spodziewanie zeszlonożnego mistrza Polski KKS, górującą szybkością i przeważając wyraźnie przez cały mecz. Akademicy grali dużo lepiej niż dnia poprzedniego z „Wisłą”. Kosze dla AZS-u zdobyli: Jaźnicki — 15, Bartoszewicz — 11, Popiołek — 10, Maleszewski i Ulatowski — po 1; dla KKS-u: Smigielski — 9, Jarczyński — 6, Kasprzak i Kołaniewski — po 5 i Grzechowiak — 3.

W trzecim i ostatnim dniu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej, rozegrano 2 mecze, a mianowicie „Wisła” krakowska spotkała się z KKS Poznań, a AZS Warszawa zagrał ostatni mecz turnieju z „Wartą” poznańską. „Wisła” niespodziewanie po niezwykle zacietej walce pokonała KKS w ostatnich minutach gry, zdobywając wicemistrzostwo, a AZS pokonał „Wartę”, definitywnie zajmując pierwsze miejsce i uzyskując tytuł mistrza Polski na rok 1947.

„WISŁA” — „WARTA” 44:33 (19:24)
Pierwsza połowa gry mija pod znakiem wyraźnej przewagi drużyny poznańskiej, która prowadziła 30:17. Doskonale grał Grzechowiak, najlepszy strzelec KKS. Po przerwie „Wisła” za-

czyna dochodzić do głosu. Poznaniacy słabną, a dopingowana przez publiczność „Wisła” coraz częściej zdobywa kosze. Mecz ma się już ku końcowi, gdy Pawlik, przy stanie 33:31 dla KKS zdobywa wyrównujący punkt. Ostatnie minuty gry są niezwykle zacietej. Gra toczy się na zmianę bądź pod jednym, bądź pod drugim koszem. „Wisła” jest szybsza i wreszcie Kowalówka zdoła wydecydować punkt zwycięski, dając drużynie krakowskiej wicemistrzostwo Polski.

AZS — „WARTA” 41:23 (25:11)
Ostatni mecz turnieju zakończył się pewnym zwycięstwem AZS. Zwycięzcy zagraли słabiej niż dnia poprzedniego z KKS, jednak na ogół zademonstrowali dobry poziom. Wyróżnił się: świetny w obronie Maleszewski oraz Popiołek w napadzie. W „Warcie”, zespole niewyrównanym, dobrym był Iwanow i Szymura. Drużyna poznańska tylko w pewnej części gry pierwszej połowy potrafiła być równorzędym przeciwnikiem. Później techniczna wyższość AZS była już widoczna.

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Jaźnicki — 13, Bartoszewicz — 12, Popiołek — 6, Maleszewski — 6, Zgliński — 2 i Ulatowski — 2; dla „Warty”: Dylewicz — 9, Pawlicki — 8, Iwanow — 3, Matysiak — 2 i Szymura — 1. Sędzią walki ob. ob. Eberhardt i Mochacki. Po meczu tym odbyło się wręczenie nagród drużynom, biorącym udział w mistrzostwach.

Tabela mistrzostw:
1) AZS — 6 pkt., st. kosz. 114:84.
2) „Wisła” — 4 pkt., st. kosz. 112:110.
3) KKS — 2 pkt., st. kosz. 104:103.
4) „Warta” — 0 pkt., st. kosz. 85:128.

Na ringach w kraju

MISTRZOSTWA OKREGU DOLNOŚLĄSKIEGO

W dniu wczorajszym zostały rozegrane we Wrocławiu finały mistrzostw bokserskich Okręgu Dolnośląskiego. Tytuły mistrzów zdobyli (w 6 wagach, mitsza i ciężka na razie — vacat):
w. kogucia: Faska (RKS «Pafawag»);
w. piórkowa: Doniniak (RKS «Górnik» Wałbrzych);
w. lekka: Sztole (RKS «Pafawag»);
w. półśrednia: Fiszer (RKS «Zapłon» Jelenia Góra);
w. średnia: Kwiatkowski (RKS «Górnik» Wrocław);

To i owo w sporcie

Jean Borotra wygrał w Lyonie Międzynarodowe Tenisowe Mistrzostwa Francji na kortach krytych, zwyciężając w finale Szweda Johanssena 6:4, 9:7, 5:7, 3:6, 6:4. W konkurencji kobiecej wygrała Francuzka Landry, która pokonała swą rodaczkę Boegner w stosunku 6:0, 6:2.

Milicyjny KS Łódź pokonał w meczu zapasniczym RKS «Legia» Kraków w stosunku 4:3. Mistrz Polski Gibas (Legia) został pokonany niespodziewanie przez Łazarskiego (IKP Łódź), który został i wzmocnił drużynę MKS.



Koksownia „Wiktorja” w Wałbrzychu. Gaszenie wydobywanego z pieca koks. Robotnicy rozgrzebują koks i zalewają go wodą

Foto-Film